

AUSTRALIA Z DODATKOWYM TRITONEM

Australia zamierza pozyskać kolejny bezzałogowy statek powietrzny (BSP) HALE MQ-4C Triton, przeznaczony do prowadzenia misji morskich na rozległych akwenach otaczających kontynent. Jest to ważny sygnał dla producenta, po zawirowaniach wynikających z problemu zakupów tego rodzaju maszyn przez amerykańskiego odbiorcę.

Australijska minister obrony Linda Reynolds poinformowała (18 czerwca bieżącego roku), że tamtejsze siły zbrojne zwiększą swoje zamówienie względem floty dużych bezzałogowych statków powietrznych HALE MQ-4C Triton. Dodatkowa maszyna, produkcji amerykańskiego koncernu Northrop Grumman, ma spowodować, że strona australijska będzie dysponować trzema tego rodzaju BSP. Zakup kolejnej maszyny, przeznaczonej do misji ISR (pozyskiwania danych wywiadowczych, prowadzenia rozpoznania i zwiadu) ma wpłynąć na poprawienie stanu bezpieczeństwa Australii oraz stabilności regionalnej. Zaznaczono również, że posiadanie tego rodzaju BSP w arsenale państwa pozwala na udzielanie wsparcia również w innych segmentach bezpieczeństwa.

Czytaj też: [Australia zbroi się i wspiera przemysł \[ANALIZA\]](#)

Podkreślony został fakt wymogu ochrony rozległych tras żeglugowych prowadzących na kontynent. Należy pamiętać, że zakupy Tritonów zostały zawarte w australijskiej Białej Księdze Obronności z 2016 r. MQ-4C Triton były tam wskazane jako maszyny, które obok P-8A Poseidon mają zwiększyć zdolności Australijskich Sił Obronnych (ADF) do monitorowania dużych przestrzeni (s. 87, „Biała Księga Obronności Australii”, 2016) i tym samym potraktowane zostały w kategoriach priorytetów zakupowych. Co interesujące, we wspomnianym dokumencie mowa była o pozyskaniu nawet siedmiu sztuk tych długodystansowych BSP, począwszy od lat dwudziestych XXI w. (s. 94 „Biała Księga Obronności Australii”, 2016). Lecz już w 2018 r. mowa była o zakupie tylko sześciu maszyn.

Czytaj też: [Wojskowe zbliżenie na Pacyfiku. Indie i Australia razem przeciwko Chinom? \[KOMENTARZ\]](#)

Wspomniana już minister obrony Australii, wysoko oceniła użyteczność już wykorzystywanych przez Amerykanów maszyn Triton w regionie. W przypadku australijskich sił zbrojnych, Tritony mają działać komplementarnie do misji prowadzonych przez załogowe maszyny P-8A Poseidon, których 12 sztuka trafiła do odbiorcy australijskiego pod koniec zeszłego roku, co zaznaczyła pani minister. Co więcej, strona australijska w zakresie pozyskiwania BSP Triton współpracuje ściśle z partnerami ze Stanów Zjednoczonych, w pierwszej kolejności z US Navy, w ramach „Cooperative Program”.

Czytaj też: [USA: Drony do nadzoru oceanów. W tle miliardy dolarów \[ANALIZA\]](#)

Zauważając przy tym, że ponad 475 milionów dolarów zostanie wydanych w wymiarze krajowym, mając na uwadze współpracę podmiotów przemysłu aeronautycznego i obronnego z amerykańskim Northrop Grumman. Planowane są również inwestycje infrastrukturalne w południowej części Australii oraz na Terytorium Północnym. Zauważa się, że Australia zdecydowała się na ścisłą współpracę z Amerykanami w zakresie Tritonów, gdyż pozwala to z jednej strony na osiągnięcie interoperacyjności z głównym partnerem strategicznym w regionie, a z drugiej uzyskaniem efektu finansowego, obniżając koszty obsługi i rozwoju platformy latającej. Chociaż w ostatnim czasie, obserwatorzy i analitycy ds. bezpieczeństwa z Australii dość szczegółowo przyglądali się obecnym zawirowaniom wokół produkcji Tritonów w związku z planami budżetowymi Pentagonu.

JR